№ 251. Czwartek 30. Października 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 28. października. Uchwałą galicyjskiej c. k. finansowej dyrekcyi krajowej mianowani zostali: *Erazm Cierpiał*, asystent kancelaryjny oficyałem kancelaryjnym, asystenci kancelaryjni dawniejszych kameralnych administracyi okręgowych: *Franciszek Manhoffer*, kwieskowany, miejsce kontrolora zajmujący pisarz kasy podatkowej *Julian Jellinek*, i kwieskowany leśniczy kameralny *Franciszek Felsenfest*, dalej praktykanci urzędowni *Alojzy Eugeniusz Kohmann*, *Teofil Ukraiński*, *Jan Gutkowski*, *Felix Wagner i Juliusz Zacharyasiewicz*, tudzież nadstrażnik finansowy *Karol Steinbock* asystentami kancelaryjnymi.

Sprawy krajowe.

(Stan zdrowia Arcyksięcia Albrechta. — Wywóz win krajowych do Indyi.)

Wiedeń, 27. października. O stanie zdrowia Jego Cesarzewiczowskiej Mości Arcyksięcia Albrechta donoszą ostatnie wiadomości, że Jego Cesarzewiczowska Mość wprawdzie jeszcze zupełnie nie wyzdrowiał na nogę, luboć rekonwalescencya z każdym dniem znacznie postępuje. Spodziewać się, że za użyciem przepisanych wzmacniających środków Arcyksiążę w krótkim czasie odzyska siłę w narażonej nodze. — Dom hurtowy J. G. Scherzer w Wiedniu wysłał w tych dniach do Kalkuty 1000 pak austryackiego i węgierskiego wina wszelkiego gatunku.

(Dalszy ciąg nowej ustawy o małżeństwie.)

Dodatek I.

§. 66. Jeżeli jeden z małżonków, którzy się jako niekatolicy chrześcianie poślubili, przechodzi do kościoła katolickiego, każda strona wniesie skargę rozwodową przed ten sąd małżeński, któremu ze względu na wyznanie podlega. Wolno jest również stronie katolickiej, żądać rozwodu u swego sądu małżeńskiego, a to według przepisów, które tenże sąd obowiązują. Zażalenia w przedmiocie odmówienia, lub samowolnego opuszczenia wspólnego pożycia przed sąd małżeński strony oskarżonej wnoszone będą.

§. 67. Wyrok prawomocny sądu małżeńskiego jednego z małżonków, rozdział lub rozwód orzekający, jest stanowczym dla stron obu. Rozwód orzeczony przez sąd małżeński co do związku strony niekatolickiej, ma tylko dla katolickiej strony ze względu wspólnego małżeńskiego pożycia, skutek dożywotniego rozdziału co do stołu i łoża.

§. 68. Jeżeli sąd małżeński katolicki orzecze dożywotni rozdział co do stołu i łoża, wolno jest stronie niekatolickiej na zasadzie tego wyroku dopraszać się rozwodu u swego sądu małżeńskiego. Nie może jednak nowego zawierać związku, dopóki rozwód przez tenże sąd małżeński orzeczonym niezostanie.

§. 69. Jeżeli wyrokiem sądu małżeńskiego katolickiego, współmałżonek niekatolik za winnego rozdziału co do stołu i łoża uznany zostanie, to na jego podanie co do ustanowienia winy o ile na niej gruntują się roszczenia majątkowe, zwyczajny sędzia zawyrokuje.

Toż samo się rozumie, jeżeli na zaskarżenie strony niekatolickiej sąd duchowny tejże stronę katolicką za winną rozdziału albo rozwodu małżeńskiego uzna.

§. 70. Jeżeli małżonkowie niezgodzą się między sobą co do stosunków majątkowych, stosują się rozporządzenia §§ 1264 lub 1266 pow. pr. cyw. według tego, czy małżonków tylko za rozdzielonych co do stołu i łoża uważać należy, lub czyli małżeństwo względnie niekatolickiej strony rozwiedzione zostało. W ostatnim przypadku, nawet strona katolicka chociażby za bezwinną uznaną była, niemoże rościć sobie prawa do dziedzictwa prawnego. (§.757—759 powsz. pr. cyw.)

§. 71. Jeżeli sąd duchowny na żądanie strony katolickiej orzekł rozdział na czas nieograniczony i po upływie lat trzech niema żadnej nadziei, że współmałżonek katolik na ponowne połączenie zezwoli, strona niekatolicka może żądać rozwodu przed swym sądem małżeńskim. Jeżeli zaś ta ostatnia dała przyczynę do rozdziału przez swój czyn, któryby bezwinną stronę katolicką upoważniał do wyniesienia skargi o rozwód lub rozdział co do stołu i łoża, stosunki majątkowe po nastąpionym rozwodzie tak urządzić należy jak gdyby wina rozwodu była po stronie współmałżonka niekatolika. Zresztą sprawy majątkowe traktować należy według pierwszego ustępu §. 1266 powsz. pr. cyw.; o ile zaś zachodzą okoliczności usprawiedliwiające odmowę ponownego z sobą połączenia, a strona katolicka nieposiada dostatecznego funduszu na swoje utrzymanie, wtedy strona niekatolicka ma jej stosownie do majątku swego roczną kwotę uiszczać, którą zwyczajny sędzia według słusznego wymiaru ustanowi.

§. 72. Jeżeli małżonkowie po orzeczonym rozwodzie przez sąd małżeński niekatolickiej strony, pragną ponownie z sobą się połączyć, powinni to swoje postanowienie oświadczyć przed sądem małżeńskim strony katolickiej i wyjednać zniesienie wyroku u sądu, który rozwód orzekł. Jak skoro się to stało, wszelkie skutki cywilne małżeństwa odzyskują moc swoją, lecz poprzednie umowy małżeńskie ustają.

O ponownem połączeniu sędzia zwyczajny zawiadomiony zostanie.

§. 73. Jeżeli mąż — wyjąwszy przypadek §. 121 pow. pr. cywil. — spostrzeże, iż żona jego z kim innym brzemienną została i zaraz po odkryciu tej okoliczności, stosunków małżeńskich z nią zaprzestanie, oraz skargę o rozdział w ciągu miesiąca wyniesie, to na jego prośbę przed sąd zwyczajny wniesioną, w razie gdyby rozwód orzeczonym nie został, tylko skutki prawne cywilne z małżeństwa jego wynikające tak urządzone zostaną, jak gdyby rozdzielenie co do stołu i łoża z winy jego małżonki nastąpiło.

Toż samo rozporządzenie znajduje zastosowanie na korzyść bezwinnego małżonka w przypadku §. 12.

§. 74. Austryak katolik zawierający małżeństwo za granicą, o tyle do formy jaką prawa krajowe przepisują i dozwalają zastosować się winien, o ile ta odpowiada warunkom, do których prawo kościelne katolickie kraju, ważność małżeństwa przywiązuje. We wszystkiem innem, co się nietylko formy zawarcia małżeństwa dotyczy, wiążą go przepisy niniejszej ustawy; — starać się również o to powinien, jeżeli od roku za granicą nie zamieszkał — aby zamierzone jego małżeństwo w miejscu ostatniego jego zamieszkania w kraju, po trzykroć ogłoszonem było.

§. 75. Jeżeli obywatel austryacki, który się zaślubił za granicą, wraca do cesarstwa, obowiązany jest zrobić o tem wzmiankę w księdze zaślubin parafii swego zamieszkania.

§. 76. Jeżeli małżeństwo za nieważne uznane lub przez śmierć męża rozwiązane zostało, wówczas kobieta jeżeli jest brzemienną, niemoże przed rozwiązaniem ciąży, nowego małżeństwa zawierać, a jeżeliby co do brzemienności zachodziła wątpliwość: to przed upływem szóstego miesiąca. Jeżeli zaś według okoliczności i zaświadczenia w sztuce biegłych, ciąża prawdopodobną nie jest, może być udzielone pozwolenie po trzech miesiącach i tak: W razie orzeczonej nieważności od rządu krajowego, w miejscach zaś, gdzie się takowy nie znajduje, od władzy obwodowej, a w przypadku rozwiązania małżeństwa przez śmierć męża, tylko od rządu krajowego i dla bardzo naglących powodów.

§. 77. Jeżeli ten przepis pominiętym będzie, żona traci prawo do przypadających jej od poprzedniego małżonka korzyści z intercyzy, prawa dziedziczenia lub ostatniej woli wynikających, a obie strony stosowną do okoliczności karą obłożyć należy; mąż zaś utraca prawo zastrzeżone w §. 73.

Jeżeli w takiem małżeństwie urodzi się dziecię, a zachodzi wątpliwość, czyli nie jest z poprzedniego męża spłodzone, wyznaczonym zostanie kurator dla dopilnowania praw jego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Ameryka.

(Zatargi stronnicze w Stanach Zjednoczonych. — Wiadomości bieżące. — Wylewy. — Wyprawa na Indyan.)

Nowy York, 12 października. Podczas ostatnich zaburzeń w Baltimore przy sposobności wyborów majora i rady gminnej przyszło do walki między demokratami i „Amerykanami" knownotyngu, to jest między stronnikami Buchanana i Filmora. Republikanie zda-

wali się niemieć żadnego udziału w tych zatargach. Demokraci ponieśli stanowczą klęskę, tak przy głosowaniu jak i w walce ulicznej.

— Okręt „Baltic“ przywiózł 8,493.109 dolarów gotówką i pocztę nowo-jorską z 11. października. W liczbie pasażerów jego znajduje się także i sławny podróżnik w stronach bieguna północnego, dr. Kane. — W kilku państwach unii amerykańskiej odbyły się już wybory gmin. W Konektykucie oświadczyło się za Fremont'em 23 miast, za Buchanan'em 14. Również i w południowych stronach Florydy miał Buchanan mniej głosów od Fremont'a. — W Baltimorze przyszło podczas wyboru burmistrza do krwawej rozprawy; 4 osób zabito, a przeszło 50 pokaleczono. — Prezydent Pierce odpłynął z Portsmouth (w Ameryce) do Washingtonu. — W Nowym Jorku zgrabiono barkę „Paucheter“ podejrzaną o handel niewolnikami. — W dowód wielkiego wzburzenia politycznego przytaczają między innemi, że nawet ze schodów giełdy nowo-jorskiej przemawiano do ludu. — Wielkie wrażenie sprawiło wykryte domniemane fałszerstwo banknotów w sumie 460.000 dolarów popełnione przez maklerza C. B. Hundingdon'a. — Z Gavelstonu piszą z 27. b. m., że kapitan Oakes dotarł z swym oddziałem wojskowym do ujść rzeki Rio Pecos, i wyparował nieprzyjaźnych Indyan za rzekę ku Mexykowi. Potąd nie było jeszcze w blizkości tej rzeki ani wojsk regularnych ani geometrów zajmujących się pomiarem kraju, gdyż uważano okolice te za niedostępne.

Hiszpania.

(Nowiny dworu. — Uroczyste przyjęcia posła rosyjskiego.)

Z Madrytu piszą pod dniem 19go października: „Królowa nadała nowonarodzonej córce swej siostry księżny Montpensier wstęgę orderu Maryi Ludwiki. Ochmistrz królowy de Rivas odwiózł insygnia tego orderu do Sewili.“

— Jej Mość Królowa przyjmowała 17go b. m. na publicznem posłuchaniu adjutanta Cesarza rosyjskiego jenerała hrabie Benkendorfa, który miał zaszczyt wręczyć królowej własnoręczne pismo swego monarchy. Jedno z nich zawierało urzędowe zawiadomienie wstąpienia na tron, a w drugiem zapewnia Cesarz królowę hiszpańską o szczerej życzliwości swej dla Hiszpanii, i oświadcza życzenie zawiązania ściślejszych jeszcze związków przyjaźni między obydwoma państwami. Jenerał Benkendorf miał przy tej sposobności następującą przemowę do królowej:

„Najjaśniejsza Pani! Cesarz, dostojny Pan mój zaszczycając mię tem poselstwem dla zawiadomienia Waszej król. Mości o jego wstąpieniu na tron, polecił mi oraz wyrazić szczere życzenia swoje, przyszłej sławy i pomyślności rządów Waszej król. Mości.

Życzenia te żywi dostojny Pan mój i władzca ze wspomnień stosunków dawniejszych, które tak długo utrzymywały się między Hiszpanią i Rosyą.

Co do mnie, miałbym się za szczęśliwego, gdyby misya moja została nowym dowodem stosunków przyjaźnych między obydwoma dworami, ugruntowanych w interesie obu reprezentowanych przez dwory te narodów wielkich, i opartych na wzajemnym szacunku.

Będąc tego przekonania, mam zaszczyt wręczyć Waszej król. Mości listy powierzone mi przez mego Cesarza.

Misyę moją uważałbym za dopełnioną w sposób godny, gdyby mi się powiodło zjednać przytem życzliwość i łaskę Waszej król. Mości.“

Jej Mość Królowa odrzekła na to:

„Z radością odbieram pismo J. M. Cesarza wszech Rosyi dla Mnie przeznaczone. Obecność pana w naszym gronie, misya Mu poruczona dla zawiadomienia o wstąpieniu na tron dostojnego Monarchy rosyjskiego, wszystko to jest dowodem, że J. M. Cesarz zachował w głębi serca swego przyjaźne te uczucia, jakie dawniejszemi czasy łączyły ściśle dwory Rosyi i Hiszpanii.

Możesz pan zapewnić J. M. Cesarza, że te uczucia podzielam, i że pragnę szczerze dowieść mu czynnościami rządu Mojego, jak wielce poważam i szacuję przyjaźń jego, i że ją chcę i nadal utrzymać. Chętnie panie hrabio upatruję w misyi Twej szczęśliwą przepowiednię stosunków na przyszłość, jakie między obydwoma dworami istnieć mają, i które dążą do ściśiejszego jeszcze zjednoczenia obydwu narodów.

Cesarz Aleksander nie mógł mi nic nad to przyjemniejszego wyświadczyć. Cieszy Mnie to, że podał panu przytem sposobność złożenia mu dowodu twej panie habio gorliwości i twego przywiązania.“

Anglia.

(Reformy w Indyi. — Uczta w Dublinie na cześć wojska.)

Londyn, 23. paźdz. Wielka liczba Hinduanów podała niedawno p. J. P. Graut, członkowi rady w Bombaju adres, w którym wyrażają mu swoją podziękę za skuteczne przyczynienie się jego do ogłoszenia ustawy, według której wdowom po Hinduanach wolno wchodzić w powtórne związki małżeńskie, i oraz upraszają go, by i nadal nie ustawał w usiłowaniach swoich względem zniesienia wielożeństwa. Ważna to i niesłychana potąd agitacya u wschodnich narodów. — Z Dublina donoszą telegrafem, że dnia wczorajszego odbyła się w tem mieście przygotowywana od dawna już uczta dla tych wojsk, które z Krymu powróciły i stoją załogą w Dublinie.

Francya.

(Pismo cesarskie do ministra wojny. — Pokłady złota w Guyanie. — Tajne towarzystwo w Sevres odkryto. — Hr. San Luis powraca do Hiszpanii. — Wywóz srebra. — Powrót Karlistów.)

Paryż, 23. października. *Monitor* ogłasza następujące pismo Cesarza, datowane z Compiegne 22. paźd. do ministra wojny marszałka Vaillant:

„Mój zacny marszałku! Najpożyteczniejsze usługi nie zawsze bywają najświetniejsze. Zdolny i niezmordowany minister pracując dzień i noc w swoim gabinecie, by uorganizować 600.000 ludzi i armii liczącej 260.000 ludzi, wszystko to zapewnić, czego potrzebowała, by żyć, walczyć i zwyciężyć w krainie ogołoconej z wszelkich środków pomocy i odległej o 800 mil od Francyi, taki minister powiadam ma zasługę nie mniejszą przynajmniej niż jenerał zwyciężający na polu bitwy. Ojczyzna powinna też objąć wdzięcznością swoją zarówno tego, który wczesnem zgromadzeniem żywiołów przygotowuje zwycięztwo, jak i tego, co stosownem użyciem ich na miejscu odnosi to zwycięztwo. Dlatego też mój zacny marszałku nakazując ogłoszenie Twego ważnego raportu w Monitorze, chciałem poddać pod sąd publiczności zasługi, których całą ważność tylko ja sam znałem dotychczas. Przyjm panie marszałku zapewnienie mojej najszczerszej przyjaźni.“

Monitor floty z 23. października donosi, że na dniu 16. lipca r. b. przedsiębrano pod kierunkiem pana F. Cony, komendanta w Apouague drugą wyprawę dla zbadania pokładów złota nad rzeką Aratayc w Guyannie francuskiej. Nie podlega więc żadnej wątpliwości, że nad rzekami Courauaye i Aratayc znajdują się obfite pokłady piasku i rudy złotej.

— W departamencie Sevres wykryto tajne towarzystwo. Główna jego siedziba była w Rioux. Żandarmerya chciała tam 60 osób przytrzymać, lecz doznała przeszkód; kobiety i dzieci stawiły opór, i dopiero po otrzymanych posiłkach i rozpędzeniu tłumów udało się żandarmeryi wypełnić dane rozkazy.

Hrabia San Luis, ostatni z wygnańców hiszpańskich roku 1854 otrzymał pozwolenie wrócenia do kraju, i odjechał już do Madrytu.

— *Journal des Débats* dowodzi liczbami tej prawdy uznanej już powszechnie, że większa część wywożonego z Europy srebra idzie do Chin. Anglia jest bezsprzecznie tym krajem, który prawie wyłącznie utrzymuje handel z Chinami i w Indyach wschodnich, zaczem dość będzie porównać wywóz i przywóz między obydwoma temi krajami i Anglią. Od roku 1847 do 1850 wynosiła ilość przywiezionej do Anglii herbaty chińskiej 40 do 50 milionów funtów: roku 1855 podniósł się wywóz ten na 86 milionów, a 1856 nawet do 91 milionów funtów. Handel jedwabiem wzmógł się równie i powiększył; od roku 1847 do 1850 przywożono z Chin do Anglii rocznie tylko po 16.000 worów, roku zaś 1855 wynosił przywóz ten już 51.486 worów, a roku 1856 50.489. Wywóz zaś Anglii do Chin jest prawie niczem w porównaniu z tem, co z Chin przychodzi. Od roku 1847 do 1850 była wartość tego wywozu w rocznem przecieciu 1,600.000 funt. sztr., roku 1852 podniosła się wyjątkowo do 2,503.000 funt. sztr., roku 1853 wynosiła już tylko 1,769.000 funt. sztr., następnego zaledwie 1 milion, a roku 1855 około 1,277.000 funt. sztr. — Wywóz przeto do Chin jest bardzo nieznaczny. Mniemano wprawdzie, jakoby niedostateczność tę pokrywał z drugiej strony wywóz z Indyów do Chin, lecz to się wcale nie sprawdza, wywóz bowiem ten wynosił roku 1855 tylko 3.284.000 funt. sztr. Ogromny więc wywóz srebra z Anglii do Chin jest widoczny i konieczny: roku 1852 wynosił 2.400.000 funt. sztr., a roku 1856 podniósł się do 10,000.000. Od 5ciu lat wywieziono do Chin srebra niemal 25 milionów funt. sztr., lecz przezto handel angielski nie poniósł wcale żadnej straty. Cożto bowiem szkodzi Anglii, jeśli za jedną część towarów chińskich gotówką zapłaci, kiedy z drugiej strony otrzymuje ogromne masy złota z Ameryki i Australii i srebra z Meksyku i Ameryki południowej za towary krajowe. Uwzględnić należy handel ogólny na całym świecie, a okaże się, że bilans handlowy kończy się na wzajemnej wymianie towarów. Wnosić też można z liczb powyższych, że ogromne transporta gotówki dla Anglii a raczej dla całego handlu europejskiego stały się koniecznością nieuchronną. Gdyby ustały, nastąpiłoby niezawodnie przesilenie bardzo niebezpieczne.

— Według doniesień z Madrytu dozwolony jest teraz wolny powrót do Hiszpanii tym karlistom, którzy są za teraźniejszym porządkiem rzeczy.

Holandya.

(Sprawy kolonialne.)

Haaga, 24. października. Komisya zajmująca się rozpoznaniem kwestyi względem emancypacyi niewolników przedłożyła rządowi drugie swe sprawozdanie odnoszące się do posiadłości holenderskich na wyspach zachodniej Indyi i na wybrzeżu Gwiney. Dla wysp proponuje plan emancypacyi podobny temu, jaki ułożono dla Surinamu. Co do wybrzeża Gwiney zaś oświadcza się komisya przeciw emancypacyi, a to z powodów bezpieczeństwa. — Fregata „Alexander“ odpłynie wkrótce do Madury, by zabrać tych 22 Jawanów, którzy wymordowali Europejczyków na okręcie kupieckim „Tirente“ i spalili ten okręt. Zbrodniarzy ci mają być stawieni przed prowincyalny trybunał południowej Holandyi. — W roku 1855 wprowadzono do Jawy i Madury towarów za 47,981.860 florenów, a wywieziono za 84,112.397.

Szwajcarya.

(Uroczstości ludu. — Podburzenie w Neuenburgu.)

Tegoż samego dnia, kiedy w Neuenburgu i La Chauxdefonds obchodzili republikanie genewscy, frybburgscy i neuenburgscy festyn tłumny i pełen wrzawy, a James Fazy mową fanatyczną usiłował rozpłomienić polityczne stronnictw namiętności, obchodzono w Bazylei uroczystość religijną w pamięć strasznego trzęsienia ziemi roku 1356, i kiedy to całe miasto zniszczało i 3000 ludzi zginęło.

Dnia 16. b. m. wydano w Neuenburgu następujące ogłoszenie: „Nocy zeszłej usiłowali przeciwnicy spokojności publicznej wszcząć nowe zawichrzenia; strzelano w pobliżu miasta, a przed więzieniem podsadzono petardę, która też wystrzeliła. Prefekt Neuenburga i pułkownik związkowy Denzler, komendant brygady na załogę wysłanej wyznaczyli 80 franków nagrody za dokładne poślaki tego, kto między godziną 9 i 10 wieczór petardę przed więzieniem podsadził i podpalił.“ Podpis *prefekt.*

Szwecya i Norwegia.

(Otwarcie izb)

Sztokholm. 20go października. Zgromadzenie stanu szlacheckiego zagaił dziś przemową marszałek krajowy, hrabia Henning Hamilton. Mowa ta nie miała żadnej barwy politycznej. Pojutrze przyjmować ma Król wielkie deputacye. Rozmaite frakcye liberalnej partyi szlacheckiej zebrały się wczoraj w liczbie około 50 członków u byłego radźcy państwa, hrabi Platen'a. Ściśle konserwatywne stronnictwo zebrało się u hrabi Karola Löwenhielm'a.

Rosya.

(Okólnik ministra spraw wewnętrznych do marszałków szlachty. — Reskrypt Cesarzowej matki do radźców pupilarnych.)

Dzienniki rosyjskie zawierają następujący okolnik ministra spraw wewnętrznych do gubernialnych marszałków szlachty:

Na skutek wyrażonego przez was ogólnego życzenia, miałem szczęście złożyć u stóp Najjaśniejszego Cesarza zapewnienie o pełnej poszanowania wdzięczności waszej wiernopoddańczej za łaskawe, prawdziwie ojcowskie przyjęcie, jakiego w osobie waszej doznała od Ich cesarskich Mości wszystka szlachta, oraz za drogocenną życzliwość, okazaną wam przez wszystkie osoby rodziny cesarskiej. Złożyłem jednocześnie do uznania Najjaśniejszego Pana zredagowaną przez was zapiskę, obejmującą wyrazy przez Jego cesarską Mość wśród was wyrzeczone, i upraszałem o dozwolenie wam zakomunikowania tych szanownych wyrazów wszystkiej zacnej szlachcie, jako żywy i pocieszający dowód opieki i gorącej miłości monarchy dla wiernych Jego poddanych.

Najjaśniejszy Pan, wspólny nasz Ojciec, przeniknięty został do głębi duszy tą oznaką waszych uczuć i raczył ze łzami w oczach odczytać zredagowaną przez was zapiskę.

Poczytuję sobie za szczęście, że mogę wam o tem donieść, byście zawiadomili wszystką szlachtę.

Oryginał podpisał minister spraw wewnętrznych, *S. Łanskoj.*

— „Jej Mość Cesarzowa (matka) rosyjska wydała do radźców pupilarnych zakładu wychowawczego reskrypt następujący:

Z rozpoczęciem wojny w Krymie zaczęłam się zajmować losem dzielnych wojowników naszych, którzy życie swe poświęcili za dobro ojczyzny. Za przyzwoleniem mojego świętej i niewygasłej pamięci małżonka wysłałam do Krymu wdowy miłosierne z domów wdowich w Petersburgu i w Moskwie, tudzież siostry miłosierdzia stowarzyszenia mikołajskiego i z kuratoryi dam opiekujących się ubogiemi w Moskwie z tem przeznaczeniem, by według złożonego ślubu zajęły się ciągłem pielęgnowaniem rannych i chorych, i tym sposobem przyniosły im ulgę w cierpieniach. Radźcy pupilarni sympatyzowali z tem dobroczynnem przedsięwzięciem i rozporządzeniami swemi przyczynili się nietylko do spieszniejszego wysłania wdów, lecz nadto przez cały ciąg pobytu ich w Krymie podawali im środki do nieprzerwanego dopełnienia uczynków miłości bliźniego, i wydano też znaczne sumy z funduszów zakładu wychowawczego. W słusznem więc uznaniu tej staranności okazanej przy pielęgnowaniu dzielnych wojowników naszych miło mi wyrazić teraz po powrocie wdów miłosiernych i sióstr miłosierdzia szczerą moją wdzięczność radźcom pupilarnym. Uznając oraz gorliwe i niezmordowane usiłowania tych współpracownic w winnicy pańskiej, które przy pielęgnowaniu rannych i chorych wojowników okazały rzadkie poświęcenie się, polecam radźcom, wyrazić im, a w szczególności ich przełożonej moją serdeczną życzliwość i łaskę za ich prawdziwie chrześciańskie usługi bliźnim wyświadczone. Jestem tego przekonania, że wdowy miłosierne i siostry miłosierdzia, które poświęciły się dobrowolnie tak ciężkiej służbie, znaleźli największą nagrodę w uczuciu sumiennego dopełnienia obowiązków podjętych; lecz pragnąc przy tem zachować pamięć ich uczynków i wesprzeć je w ich potrzebach familijnych, przeznaczam z przyzwoleniem Cesarza, ukochanego syna mego: 1) dla wdów i sióstr medal srebrny z cyfrą moją, a przełożonej ich taki sam medal złoty; 2) polecam, by służbę wdów w Krymie policzono poczwórnie dla osiągnięcia nagrody pieniężnej wyznaczonej statutami zakładów wdowich; 3) polecam wypłacić przełożonej wdów i siostr pensyę coroczną w kwocie 300 rubli i prócz tego 1000 rubli raz na zawsze; wdowom zaś i siostrom każdej po 10 rubli za każdy miesiąc służby w szpitalach wojskowych; 4) przykazuję wyznaczyć sierotom po wdowach zmarłych w Krymie po 100 rubli, a dla małoletnich należy oddać kwoty te na procent, i 5) polecam rozłożyć wypadki pomienione na obydwa zakłady wychowawcze.

Turcya.

(Poselstwo perskie. — Pogłówne. — Sprawa zajęcia Księstw Naddunajskich.)

Konstantynopol. 17. października. Perski poseł Feruk Khan przybył tu dzisiaj i zabawi cały miesiąc w naszej stolicy. — Podług obliczenia ludności będzie wynosić podatek pogłówny 170 milionów piastrów.

Gazeta powszechna zawiera artykuł z *Nad Dunaju* 18. października *o dopełnieniu paryskiego traktatu pokoju.* Zaledwie dziesięć miesięcy upłynęło dopiero, jak mordercza wojna w Oryencie, jej zakończenie lub rozszerzenie na całą Europę zależały od rozstrzygnięcia *kwestyi pogranicznej*, od żądanego ze strony mocarstw grudniowych odstąpienia rosyjskiego pasma Bessarabii. Austrya zmuszona była zawarować tą kwestyą czynny swój udział w wojnie, a Francya i Anglia wyrzec się wszelkich wymagań dalszych, jeśliby tylko Rosya ustąpiła w tej jednej sprawie. Dzień 17. stycznia r. b. przyniósł rozwiązanie, przyzwolenie Rosyi i gwarancyę pokoju. Jak we wszystkiem innem niezbywało tak przy bliższem orzeczeniu tego punktu na duchu pojednawczym. Z 500 mil kwadratowych opuszczczono 300. Tylko główny zamiar, to jest uzyskanie należytej linii obronnej i zabezpieczenie wolności Dunaju po obu brzegach, musiał być zachowany na względzie.

„Teraz zaś — tak powiada dalaj wspomniony artykuł — mają już i te kwestye niebyć ważnemi *(des questions sérieuses)*: tak sądzi paryski *Constitutionnel* z zadziwieniem całego świata. To znaczyłoby innemi słowami: że Francya byłaby i wtedy zawarła pokój, chociażby nawet ultimatum austryackie ze stycznia r. b. niebyło zostało przyjęte. Zdanie to jednak sprzeciwia się wszelkim dokumentom dyplomatycznym z upłynionego zaledwie czasu. W obec przeszłości jest zupełnie fałszywe; miałożby stać się prawdą dzisiaj ze względu na przyszłość? Tego nie można w żaden sposób przypuścić. Pokój został zawarty, powiadają, zatem musi nastąpić ewakuacya państwa tureckiego. Tego żąda wyraźnie artykuł II. traktatu z 30. marca. Ale powiedziano w nim dalej: „Osobne umowy oznaczą sposób ewakuacyi, ktora ma być ile możności jak najprędzej uskuteczniona.“ „Osobne umowy“ — z kimże? Oczywista, że w tym przypadku z Portą tylko. To samo przepisuje też specyalny traktat Austryi z Turcyą. Ale Porta nieżąda tego, nieżyczy sobie zupełnego ustąpienia wojsk austryackich z Księstw Naddunajskich, dopokąd terytorya, mające być odstąpione od Rosyi, niezostaną istotnie oddane. „Ile możności jak najpredzej;“ o jakiejże możności jest tu mowa? Czy o fizycznej tylko? Tak nietłumaczy tego ani Anglia, której floty — oczywiście wbrew 11. artykułowi tego traktatu, ale na tej samej wewnętrznej zasadzie loicznej, jak Austryacy w Księstwach Naddunajskich — nieopuściły jeszcze morza czarnego, ani też Porta, która również wbrew postanowieniom traktatu zawróciła znowu swe wojska do Księstw Naddunajskich; ani nakoniec sama Rosya, która zawsze jeszcze utrzymuje wojska w przeznaczonej do odstąpienia części Besarabii. Zdaje się więc, że w wspomnionym paragrafie musi być mowa o politycznych lub moralnych możnościach. W tem mniemaniu utwierdza poniekąd odpowiedne zakończenie 31. artykułu traktatu paryskiego, gdzie powiedziano: *„Les délais et les moyens d'exécutions (de l'évacuation) feront l'objet d'un arrangement entre la Sublime Porte et les puissances, dont les troupes ont occupé son territoire.“* (Zwłoki i środki wykonywania (ewakuacyi) będą przedmiotem umowy między wysoką Portą i mocarstwami, których wojska obsadziły jej terytoryum). Tylko sama Porta więc ma rozważać owe *zwłoki*, tylko z nią może umawiać się przynależne mocarstwo.

Dlaczegoż z owych trzech mocarstw, które niedopełniły jeszcze odnośnego postanowienia, mianoby żądać od samej Austryi tylko niezwłocznego dopełnienia? Austrya, Austrya sama tylko wyjednała wszystkim mocarstwom grudniowym koncesyę rozgraniczenia Besarabii i tym sposobem przyspieszyła zawarcie pokoju. Miałażby teraz nieczuwać nad tem, ażeby punkt ten, który zaręczyła, stał się dokonaną prawdą, zgodnie z Turcyą, dla której traktat grudniowy został zawarty? Przedłużenie austryackiej okupacyi opiera się tylko na dopełnieniu traktatu pokoju z zewnątrz, na ewakuacyi i odstąpieniu znajdującej się jeszcze w posiadaniu Rosyi części Besarabii, która ma powrócić pod władzę Porty. Gdy to nastąpi, natenczas możemy być pewni tego — opuszczą wojska cesarskie niezwłocznie Księstwa Naddunajskie.“

Azya.

(Traktat Stanów zjednoczonych z Syamem. — Poselstwo syamskie. — Nowa komunikacya z Oryentem.)

Traktat między Siamem i Stanami zjednoczonemi, pisze gazeta powszechna, został już zawarty na wzor angielsko-siamskiego i ma być ratyfikowany w Washingtonie. — Francuska eskadra pod dowództwem admirała Collier zarzuciła kotwicę w zatoce Siamu; jeden ze statków przywiózł posła Napoleona III. do Bangkoku. — Angielski okręt „China“ zabrał na pokład ładunek upominków dla Królowy Anglii, między innemi kosztownego, białego słonia. Buddziści czczą tylko takich słoniów i upatrują w nich wcielenie jednego z licznych bóstw swoich. — Niedawno zwracaliśmy uwagę na to, że kiedyś nadchodzić będą wiadomość z Japonii i wschodnich Chin najprędzej drogą zachodnią, na Amerykę. Tego możemy już spodziewać się z początkiem przyszłego roku, a to gościńcem mię-

dzymorza Tehuantepei. Przedsiębiorca gościńcu przez międzymorze Tehuantepec, William T. Smith, przybył z końcem sierpnia 1856 z Verausuzy do Nowego Orleanu. P. Smith zapewniał, że nowa ta droga od Atlantyku do cichego oceanu będzie już otwarta z dniem 1go grudnia 1856. Obiecywał także, że podróżni i ich pakunek przebywać będą w przeciągu 18 godzin międzymorze długości 117 mil angielskich. Odległość od Nowego Orleanu do Cichego Oceanu wynosiłaby potem tylko 4, a do San Francisco 10 do 11 dni. Budowla gościńcu przez Tehuantepec niebyła wcale tak trudna, jak się obawiano. Sił roboczych jest pod dostatkiem za bardzo mierną zapłatę, a uprzejmość Amerykanów niepozostawi nic do życzenia. Towarzystwo budowli gościńca a poźniej kolei żelaznej przez to międzymorze zasadza się na ugodzie zawartej z prezydentem Ceballos (15. lutego 1853), a poźniej z ambasadorem Stanów zjednoczonych, Alfredem Conkling (21. marca 1853). Nadzieja otworzenia tej nowej drogi komunikacyjnej między dwoma oceanami wywiera już znaczny wpływ na dawne drogi handlowe. Przywilej przywozowego towarzystwa w Nikaragwy został jak wiadomo zniesiony przez Walkera, a inne towarzystwo, któremu nadał koncesyę, nierozpoczęło jeszcze swej czynności, i trudno, by przy teraźniejszem zamieszaniu mogło ją rozpocząć. Podróżni jadąc do Kalifornii i innych krajów nad Cichem oceanem musieli w ciągu ostatnich miesięcy udawać się na Panamę, co przynosiło tak wielką korzyść towarzystwa Nowej Grenady, że akcye jej stały wyżej pari. Teraz, dla widoku otworzenia nowej drogi spadły znowu o 10 do 15 procent. Toż przecie z Nowego Yorku na Tehuantepec potrzeba będzie tylko połowy tego czasu, co w Nowym Yorku na Panamę, by dostać się do Kalifornii i innych krajów na północnem wybrzeżu Cichego oceanu! Podróż z Europy do Japonii i Chin zostanie tym sposobem tak znacznie skrócona, że wiadomości z wschodniej Azyi bądzie można drstawać w Niemczech za pomocą paropływów w przeciągu 46 do 48 dni. A jeśli z czasem zaprowadzona zostanie regularna żegluga parowa, której plan dawno już ułożono, z San Francisco do Japonii i Chin, zostanie odległość wschodniej Azyi na Europę do Ameryki skrócona o 6 do 8 dni jeszcze. Tak więc sprawdza się w naszych czasach myśl Kolumba, że jadąc na zachód można dostać się na wschód w najkrótszym czasie.

Afryka.

(Wojsko egipskie.)

Według doniesień *Monitora* składa się armia egipska w czasie pokoju z 20.000 ludzi. Piechoty jest 4 pułki po 3000 żołnierza i 1 batalion strzelców w liczbie 1000 zbrojnych. Wojska te są dobrane, i wiadomo, że w bitwach i walkach nad Dunajem dzielnie się popisywały. Organizowane są na wzór francuski, a obok tego zaprowadził wicekról w armii swej turbany, spodnie szerokie i ubiór podobny do ubioru dawniejszych memeluków.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 27. października. *Monitor* ogłasza dekret cesarski wyjaśniający użyteczność pyrenejskiej kolei żelaznej, przeto administracya otrzymał zlecenie zakupić potrzebne grunta i budynki. — Książę Napoleon odjechał do Sztutgardy. — Wczoraj wieczór renta 3proc. 66.25—66.20.

Turyn, 25. października. Tutejsze dzienniki donoszą, że w Neapolu ułaskawiono znowu kilka osób. Między innymi miano uwolnić uwięzionego adwokata Amodio. Rząd papiezki zaprowadził zniżenie opłaty stęplowej.

Genua, 24. października. J. M. Król przyjmował wczoraj w dworcu kolei żelaznej owdowiałą Cesarzowę rosyjską.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 29. października. Dziś były na naszym targu następujące ceny: półkorzec pszenicy ($83^1/_2$funt. wiéd.) 4r.42kr.; żyta (78f.) 2r.53k.; jęczmienia (66 f.) 2r.24k.; owsa ($48^1/_2$ f.) 1r.37k.; hreczki 2r.19k.; fasoli 3r.; kartofli 1r.15k.; — wiéd. cetnar siana 50kr.; słomy pasznistej 35k.; podściółki 35k.; — sągdrzewa bukowego 12r.30k., sosnowego 11r. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 29. października.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	50	4	53
Dukat cesarski	„ „	4	55	4	58
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	30	8	34
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$38^1/_2$	1	$39^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	33	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	13	1	$14^1/_2$
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	5	80	36
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	20	73	55
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	15	82	48

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 29. października.

Oblig. długu państwa 5% $81^3/_8$; $4^1/_2$ $70^7/_{16}$; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $122^3/_4$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1053. Akcye kolei półn. 2565. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 580. Lloyd 435. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $567^1/_2$ złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $106^5/_8$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $105^3/_8$ 2 m. Hamburg $78^3/_8$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 19. 2 m. Medyolan 105. Marsylia 123. Paryż $123^5/_8$. Bukareszt 259. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $9^3/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $74^1/_2$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $105^3/_{16}$. Pożyczka narodowa $83^1/_8$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 320. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. października.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesluchowa. — PP. Wszelaczyński Leon, adwokat kraj., z Tarnopola. — Hulimka Teod., z Chłopiatyna. — Agopsowicz Antoni, z Kornicza. — Reszetylowicz Tymot., z Złoczowa. — Padleski Apol., z Czabarówki. — Słonecki Stanisł., z Rożniatowa. — Strzelecki Jan, z Kulikowa. — Batowski Alexander, z Kulikowa. — Zachariasiewicz Mik., z Lipowiec. — Hohendorf Edmund, z Byszowa. — Tarnowski Michał, z Brodów. — Ochocki Józef, z Dobropola. — Podleski Franciszek, z Stanisławowa. — Skrzyszowski Michał, z Brodów. — Witwicki Jan, adw. kraj., z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. października.

PP. Hoffman Tytus, do Manasterzysk. — Gorajski Adam, c. k. szambelan, do Brodów. — Schlesinger, c. k. nadkomisarz wojs., do Jarosławia. — Riedl Wład., do Dembicy. — Barański Michał, do Radłowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 28. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	330.51	+ 4.0°	82.4	zachodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	330.23	+ 6.6°	66 5	„ mier.	„
10. god. wiecz.	330.46	+ 5.4°	71.5	„ „	„

TEATR.

Dziś: Na korzyść p. *Jean Petit* kom. niem.: **„Lorenz Kleinbeinls komische Reiseabenteuer,“** czyli: **„Die Reise nach Gratz.“**

Jutro: d. 31. paźdz. 1856: (Pierwszy raz): **„Hrabia na Wątorach“** nowa oryginalna komedya Władysława Syrokomli w 2 aktach, (w której 1szy występ na scenę P. Trapszo). Zakończy: **„Artykuł 960.“** Komedya z francuskiego w 1 akcie.

KRONIKA.

Gazeta petersburgska zawiera następujące opisanie wjazdu JJ. MM. Cesarstwa do Petersburga: Dnia 14. paźdz. wyglądało miasto nasze uroczyście; władze publiczne, zakłady szkolne i wszystkie sprawy kupieckie i przemysłowe świątkowały; wszystko wyruszyło ku ulicy newskiej dla przypatrzenia się wjazdowi ukoronowanych Cesarstwa. Uroczysty wjazd ten odbył się o godzinie 1 po południu ściśle według ogłoszonego programu przy sprzyjającej pogodzie jesiennej. J. M. Cesarz wygląda czerstwo i zdrowo, a na obliczu jego przebija się łagodność i powaga. Często przytrzymywał się i witał łaskawie zewsząd zbliżającą się ludność i skupioną oprócz tego w oknach i po dachach. Również i Jej Mość Cesarzowa wyglądała pięknie i zdrowo. Około powozu jej garnęli się mieszkańce z okrzykami radości i żaden przepis lub nakaz ustny niezdołał ich utrzymać na miejscu. Wieczór oświetlono całe miasto.

— Od roku już często wspominano o tem, że wielu emigrantów europejskich sprzykrzywszy sobie Amerykę, powraca do domu. Zbywało dotąd na statystycznym wykazie, dopiero teraz nadesłano pierwszy dokument tego rodzaju. Według tego, liczono ostatniego kwartału, pomiędzy 10.500 pasażerami, którzy powracając z Ameryki wysiedli w Liwerpolu 3647 powracających wychodźców, powiększej części Irlandów. Wszyscy spieszyli do swoich dawnych siedzib.

— Grat-Island-Bridge, wznoszący się na wschodniem ramieniu Niagary, około 60 prętów powyżej wielkiego wodospadu, oddano już teraz komunikacyi publicznej. Most ten, według podań „Niagara Falls Gazette“ jest 360 stóp długi, i składa się z czterech łuków po 90 stóp długości. Słupy mostowe z ciosowego kamienia, wznoszą się na palach dębowych a grube żelazne płyty chronią dyle pod wodą od prędkiego zniszczenia. Górna budowa składa się całkiem z żelaza, i przy szerokości 27 stóp, zawiera wozową drogą $16^1/_3$ stóp, a dla idących pieszo drogę po $5^1/_4$ stóp po obu stronach. Całą budowę wykonano mniej niż w trzech miesiącach, i pomimo wielu niebezpieczeństw żaden robotnik niedoznał uszkodzenia. Z tego mostu, który wschodni brzeg rzeki łączy z wznoszącemi się na środku wyspami, jest najlepszy widok na wodospady. Ale most, równie jak wspomnione wyspy są prywatną własnością panów Porter.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*